Wierszyki na Dzień Dziecka

Wierszyki te przepełnione są miłością języka polskiego oraz głębokim sentymentem do Ojczyzny. Pisałam je z nadzieją, że pomogą one polskim dzieciom w Kraju i za granicą w miły, łatwy i wesoły sposób w nauce języka angielskiego, jak również z nadzieją, że moja wnuczka pokocha język polski i moją Ojczyznę.

Krystyna Stevenson

Krystyna Stevenson podczas wieczor w Ambasadzie Polskiej w Londynie, z okazji 75-lecia powstania Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, z książką "Wierszyki dla mojej Wnusi".

Krystyna Stevenson ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim. Zanim wyjechała z Polski, pracowała jako prezenterka telewizyjna i dziennikarka. Była również asystentem reżysera w polskim filmie. Obecnie pracuje jako

psychoterapeuta w Londynie. Od kiedy pamięta, pisze opowiadania i wiersze. Jej ostatnie publikacje w języku angielskim to: thriller psychologiczny „Co jest prawdą” (tylko dla dorosłych), „Historia niedźwiedzia: przewodnik wewnętrzny” (dla dzieci) i „Pamięć światła – współczesny cud” (napisany wspólnie z Thomasem Clough Daffernem). „Wierszyki dla mojej Wnusi” wydane w 2015 roku powstały z miłości i tęsknoty. Saskia, dla której książeczka została napisana, mieszka bowiem wraz z rodzicami na pięknej wyspie Koh Samui w Tajlandii. Jakże to daleko od Londynu. Ta dwujęzyczna książeczka jest uniwersalna, może służyć każdemu dziecku o polskich korzeniach, temu mieszkającemu za granicą, do nauki języka polskiego, a temu mieszkającemu w Polsce, do nauki języka angielskiego. Wiersze na język angielski przetłumaczyła Judy Karbritz – poetka i performerka. Książka została bogato zilustrowana przez Mari l’Anson, która przez całe swoje zawodowe życie pracowała jako ilustratorka książek dla dzieci i dorosłych. Książka jest dostępna na Amazon.

*

ANIELE STRÓŻU MÓJ

„Aniele stróżu mój,
Ty zawsze przy mnie stój,
Rano wieczór, we dnie, w nocy.

Bądź mi zawsze do pomocy.”

Gdy to babcia powiedziała,
Wcale się nie uśmiechała.
Tak poważna wtedy była,
Jakby sama w to wierzyła,

Jakby miała mi przekazać,
Coś ważnego i nie zrażać,
Nie obrażać uśmiechami,
Aby wciąż zostało z nami,

Jak ten moment świadomości,
Który w nas z kosmosu gości,
Który łączy wszechświat cały,
By się dzieci uśmiechały
I szczęśliwe ciągle były
I w radosnym świecie żyły.

*

Wierszyki
dla mojej
Wnusi
Krystyna Stevenson
Poems
for my
Grand-daughter

Krystyna Stevenson z wnuczką Saskią w Disneylandzie

*

PSZCZÓŁKA MAŁA, KTÓRA NIE CHCIAŁA BYĆ KRÓLOWĄ

Była sobie pszczółka mała,
Bzykająca, złota cała.
Prążki miała brązowiutkie
I skrzydełka też malutkie.

Pracowniczką pszczółka była;
Nektar z kwiatków przynosiła.
Burzy, wiatru się nie bała,
Do słoneczka uśmiechała.

Taka była mądra, miła,
Miłość w każdym obudziła.
“Może zrobić ją królową;
Pięknie mówi polską mową?”
I na wiecu się zebrali,
I pytanie przekazali:

“Chciałabyś być pszczół królową?”
“Nie!” – odpowie, kręcąc głową;
“Pięknie musi być ubrana
I uśmiechać się od rana.
Gdy ją chłopiec pocałuje,
To kraj cały krytykuje.

W ulu siedzieć i się nudzić,
Nie daj Boże się ubrudzić.
Tylko dzieci produkować,
Mysleć, jak tu je wychować,
Aby chlubę przynosiły;
Mamy, babcie się szczyciły.

A ja jestem pszczółka mała,
Fruwam sobie, w słońcu cała.
Popracować trochę trzeba;
Nectar zbierać- wola nieba…
Ale wolna czuję się;
NA SWIAT PATRZĘ TAK JAK CHCĘ!”.

*

Pszczółka, która nie chciała być królową, zrobiona przez Saskię dla Babci z okazji imienin

*

BOGINIE I ŁAPÓWKI

Raz boginki trzy tu były
I bez przerwy się kłóciły;
Która najpiękniejszą jest,
Aż dostały Paris test.

“Piękny taki i był wszędzie,
Niech więc naszym sędzią będzie.
Ekspert on w kobietach jest,
Więc się pozna na nas też”.

Łapówkami go nęcono
I nagrodę przepłacono;
Na Helenę mu wskazano;
Wojnę z Troją wywołano.

To w zamierzchłych czasach było;
Dotąd się nic nie zmieniło:
Od maleńkiej już dziewczynki,
Przekupiamy za malinki.

Jeśli babcia większe dała,
Będzie babcię wnet kochała.
Miłość mamy zapomniana,
Bo nie dała nic od rana.

Od maleńkiej przekupują ,
A następnie się dziwują ,
Że swiat łapówkowy mamy;
Nie zapłacisz – nic nie damy.

*

Saskia z babcią i dziadkiem na statku

Podróże z babcią i dziadkiem

*

URODZONA POD ZNAKIEM LWA

Lwicą dużą jest Babunia,
Małe lwiątko to Sasunia.
Dziadek także duży lew,
Byle tylko nie wpadł w gniew.

Dużą grupę lwów tu mamy,
Wszyscy bardzo sie kochamy;
Wujek Sławek to lew słodki,
Iga, Sylwia lubią plotki…

Kilka innych lwów też znamy,
Ale tamtych nie kochamy,
Tak aż bardzo jak Babunię
I naszą śliczną Sasunię.

Nie do wiary, co Wam powiem;
Prababunia Sasi bowiem
Była również lwicą panią,
Każdy w ogień chciał iść za Nią.

Całą wojnę przewalczyła,
Ciągle piękna, nie utyła.
A po wojnie wspominała,
Gdzie przed wojną balowała.

Przekazała nam w pamięci;
Walczyć, jeśli Bóg poświęci
Cel tej walki patriotycznym,
Bohaterskim swiatłem ślicznym.

Również Babci przekazała,

Że nie wolno być nieśmiała;
Jeśli cel wyznaczysz sobie,
To masz walczyć nawet w grobie.

Babcia ciągle Jej głos słucha,
Głos ten jej dodaje ducha…
Wszystko to mi przekazuje
I na lwicę mnie musztruje.

*

Krystyna Stevenson z dziećmi podczas Warszawskich Targów Książki w 2019 r.

Autorka i jej wierszowane bajki:

Zobacz też:

> Baśniowe opowieści bez przemocy w treści